

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 listopada 2012 roku K. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na jego rzecz:

- kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Powód wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w kwocie 7.217 zł.

(pozew – k. 2-10)

W pozwie z dnia 6 listopada 2012 roku powódka M. D. wniosła o zasądzenie pozwanego (...) SA w W. na jej rzecz:

- kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia ;
- kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Powódka wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w kwocie 7.217 zł.

(pozew – k. 2-10)

W uzasadnieniach pozwów powodowie wskazali, iż w dniu 6 stycznia 2008 roku kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), I. L. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszał się z nadmierną prędkością, niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych i drogowych podczas pokonywania manewrów łuku drogi oraz wychodzenia z niego stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażera w/w samochodu K. M. obrażenia skutkujące śmiercią. Sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177§2 k.k. Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) SA.

K. D. (1) podniósł, iż łączyła go silna więź emocjonalna z K. M., którego traktował jak ojca. Biologiczny ojciec powoda zmarł kiedy powód był małym chłopcem. Powód podkreślił, iż zawsze mógł liczyć na pomoc i wsparcie „ojca”. Powód spędzał z K. M. każdą wolną chwilę. Powód podkreślił, iż śmierć K. M. bardzo negatywnie wpłynęła na jego życie oraz sytuację finansową .

M. D. podniosła, iż ze zmarłym K. M. łączyła ją niezwykle silna więź, bowiem spędzili oni ze sobą 15 lat. Wspólnie wychowywali syna powódki z pierwszego małżeństwa – K. D. (1). Tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Przez wszystkie lata wspólnego życia powódka mogła liczyć zawsze na pomoc K. M., zarówno tą emocjonalną jak i finansową. Powódka podkreśliła, iż śmierć konkubenta była dla niej wielkim ciosem. Korzystała z pomocy specjalisty. Po śmierci konkubenta schudła blisko 10 kg, nie mogła jeść, spać. Straciła energię życiową, miała myśli samobójcze. Dodatkowo stres potęgował fakt, iż pozostawała bez środków do życia, a miała niespłacone kredyty. Pomimo upływu czasu ból i tęsknota po śmierci konkubenta nadal są wielkie.

(pozew – k. 2-10, pozew – k. 2-10 załączonych akt o sygn. IC 1747/12)

Zarówno w odpowiedzi na pozew z dnia 12 grudnia 2012 roku jak i z dnia 17 grudnia 2012 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 25-31)

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawę z powództwa M. D. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zadośćuczynienie i odszkodowanie ze sprawą z powództwa K. D. (2) przeciwko (...) S.A. w Ł. o zadośćuczynienie i odszkodowanie – do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, prowadząc ją dalej pod sygn. IC 1746/12

(postanowienie – k. 39 załączonych akt o sygn. IC 1747/12)

W piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 roku strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego K. M. do wypadku i powstania szkody. Wysokość tego przyczynienia określona została na 80%. Wskazano, iż K. M. jechał jako pasażer na tylnym siedzeniu pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) (siedząc bezpośrednio za kierowcą) bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, mimo, że kierowca prosił o zapięcie pasów, a ponadto, że zmarły K. M. prosił kierowcę, żeby ten jechał szybciej ponieważ spieszył się na autobus do O..

(pismo procesowe – k. 125-127)

W piśmie procesowym z dnia 4 czerwca 2013 roku pełnomocnik powodów wskazał, iż dochodzone kwoty obejmują 20% przyczynienie się zmarłego, z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Na rozprawie w dniu 23 września 2013 roku pełnomocnik powodów uznał przyczynienie się K. M. do wypadku i powstania szkody w wysokości 20%.

(pismo procesowe – k. 275, protokół rozprawy z dnia 23 września 2013 roku – k. 296)

Na rozprawie w dniu 15 września 2014 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska wyrażone w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 r. – k. 407-409)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 stycznia 2008 roku I. L. (1) przyjechał na dworzec do Ł. po S. T. (1). I. L. (1) poruszał się wówczas samochodem osobowy marki O. (...) o nr rej. (...)MA .

K. M. będąc również na dworcu w Ł. poprosił I. L. (1) o podwiezienie do K. (mężczyźni nie znali się wcześniej).

S. T. (1) zajęła miejsce z przodu na siedzeniu obok kierowcy. K. M. zajął natomiast miejsce z tyłu po prawej stronie kierowcy. K. M. miał ze sobą dużą walizkę, która nie zmieściła się do bagażnika, wobec czego położył ją na tylnym siedzeniu obok siebie. I. L. (1) poprosił pasażerów o zapięcie pasów. I. L. (1) i S. T. (1) zapieli pasy bezpieczeństwa. K. M. nie zapiął pasów.

Żaden z pasażerów nie zgłaszał kierowcy zastrzeżeń odnośnie prędkości z jaką poruszał się samochód.

(zeznania świadka I. L. – k. 268-269, zeznania świadka S. T. – k. 269)

I. L. (1) jadąc wyprzedził samochód kierowany przez T. M. (1). I. L. (1) pomimo, że padało i było ciemno jechał z dość dużą prędkością. Po chwili samochód kierowany przez I. L. (1) wpadł w poślizg, a następnie wpadł do stawu. Samochód utrzymywał się na krze lodu, która pokrywała wówczas staw.

Wypadek zauważył jadący za I. T. M., który z jeszcze jednym mężczyzną pobiegli na pomoc. K. M. pod wpływem uderzenia został wyrzucony z samochodu. Kierowca oraz druga pasażerka znajdowali się na swoich miejscach (osoby te miały zapięte pasy bezpieczeństwa)

Na miejsce wypadku przyjechało pogotowie oraz straż pożarna.

(zeznania świadka T. M. – k. 293-294)

Na skutek wypadku K. M. doznał rozległych obrażeń wewnętrznych, w tym urazu czaszkowo – mózgowego skutkującego śmiercią.

(okoliczność bezsporna)

Przy niezapiętych pasach bezpieczeństwa ciało osoby znajdującej się w pojeździe przemieszcza się bez żadnych ograniczeń zgodnie z działającymi siłami. Rodzaj zatem i rozmieszczanie obrażeń zależne są wyłącznie od wielkości i kierunku tych sił, czyli od mechanizmu wypadku (zderzenie czołowe, boczne, dachowanie itd.) oraz od przeszkód, na jakie ciało napotyka w swym ruchu, czyli od miejsca zajmowanego w pojeździe.

Samochód, którym poruszał się K. M. wypadł z trasy, ostatecznie stał po wypadku na kołach, więc wykonał pełny obrót (360 stopni) wokół osi podłużnej, z kolei ponieważ w położeniu powypadkowym zwrócony był przodem do drogi, z której wypadł, przeto dokonał również przynajmniej pół obrotu (180 stopni) wokół własnej osi pionowej. W tej sytuacji ciało K. M. rzucało się w różnych kierunkach, a do urazu głowy mogło dojść nawet parokrotnie, za każdym razem o inne przedmioty. Rana w lewej okolicy ciemieniowej posiadała szeroko odwarstwione brzegi i towarzyszyło jej złamanie lewej kości ciemieniowej z rozległą, wgłobieniem odłamów. Świadczy to o działaniu z dużą siłą jakiejś tępej krawędzi, najprawdopodobniej brzegu otworu drzwiowego lub okiennego. Możliwość powstania w/w obrażeń okolicy ciemieniowej staniała także po wypadnięciu z wozu wskutek uderzenia głową o łód. Trzecią ewentualność stwarzała duża waliza, która leżała na tylnym siedzeniu. Jeśli była ona dostatecznie ciężka, twarda i konciasta, to miotana podczas wywrotki też mogła zadać te obrażenia, o ile trafiałaby w górną część głowy. Złamania kości podstawy czaszki mogły powstać jednocześnie z w/w złamaniem pokrywy, od tego samego urazu, w następstwie odkształcenia czaszki jako całości. Uderzenie mogło przy tym nastąpić albo w miejsce położone poniżej tzw. linii kapeluszonej bądź w obrębie szczytu głowy z wtórnym wbiciem się wierzchołka kręgosłupa do wnętrza czaszki, podobnie jak się to zdarza przy skoku na głowę do zbyt płytkiej wody. Obrażenia wewnątrzczaszkowe, które ostatecznie stanowiły przyczynę zgonu, były skutkiem łącznego urazu działającego na głowę.

Pasy bezpieczeństwa zaprojektowane z myślą o najczęściej zdarzających się zderzeniach czołowych: zapobiegają przemieszczaniu się do przodu ciała przypiętej nim osoby. Ich skuteczność natomiast przy przemieszczeniach w innych kierunkach sprawdza się faktycznie do dolnego, biodrowego ramienia pasów, przytrzymującego miednicę do fotela i uniemożliwiającego wypadnięcie z pojazdu. Wpływ pasów na ruch górnej części ciała do boku jest tylko nieznaczny, a skuteczność ograniczenia ruchu w pionie bywa różna i zależy z jednej strony od tego, jak ściśle opinają ciało, z drugiej zaś od wzrostu osoby.

Sprawnie działające pasy uchroniłyby K. M. od wypadnięcia z pojazdu. Jeśli zatem obrażenia czaszkowo – mózgowie powstały w trakcie wypadania z samochodu, względnie już na zewnątrz, to tym samym zapobiegłyby śmierci K. M.. O ile natomiast uraz działał ponadto wewnątrz samochodu, to ochronny wpływ pasów mógłby być tylko częściowy (a w odniesieniu do uderzenia walizka żaden). Mało prawdopodobne by przypięty pasami pasażer tylnego siedzenia doznał znacznie poważniejszych obrażeń, niż doznały osoby na fotelach przednich, stwarzających w tym konkretnym mechanizmie wypadku statystycznie zbliżony poziom zagrożenia.

(opinia – k. 352-355)

Uraz głowy o K. M. mógł zaistnieć kilkakrotnie. Skutek śmiertelny wynikał z łącznego działania urazów (trudno ocenić który z urazów był decydujący i w którym momencie powstał).

Statystycznie przyjmuje się, że tylne siedzenia są bezpieczniejsze od przednich, bowiem z tyłu jest mniej twardych i kanciastych przedmiotów. W przedmiotowym wypadku narażenie na przednich i tylnych siedzeniach było podobne.

Dlatego stwierdzić należy, iż prawdopodobnie obrażenia osoby na tylnym siedzeniu przypiętej pasami byłyby zbliżone do obrażeń osób siedzących na przednich siedzeniach.

(opinia ustna biegłego - protokół rozprawy z dnia 14 maja 2014 roku, czas nagrania 00:04:11- 00:23:10)

I. L. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177§2 k.k. tj. iż w dniu 6 stycznia 2008 roku w miejscowości P., woj. (...) prowadząc samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...)MA z niedozwoloną prędkością oraz niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych i drogowych podczas wykonywania manewrów pokonywania łuku drogi oraz wychodzenia z niego utracił panowanie nad pojazdem w następstwie czego spowodował u pasażera samochodu K. M. rozległe obrażenia wewnętrzne, w tym uraz czaszkowo – mózgowy skutkujący śmiercią. W związku tym wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat. Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy w/w wyrok w części dotyczącej orzeczonej kary pozbawienia wolności.

(wyrok : Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 18 grudnia 2008 roku – k. 17-18, Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2009 roku – k. 19)

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie (...) S.A.

(okoliczność bezsporna)

K. M. po rozwodzie związał się z powódką – M. D.. Tworzyli oni nieformalny związek ok. 15 lat. Wspólnie wychowywali syna powódki – K. (powód).

(okoliczność bezsporna)

Powodowie zamieszkali z K. M. w domu, który dotychczas zajmował. Dom K. M. wynajął od M. M. (2), który na stałe mieszka na Śląsku

(zeznania świadka R. S. – k. 294, zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:04:25 – 00:20:40)

K. M. ze związku małżeńskiego miał dwie córki- M. i A. oraz syna M.. K. M. utrzymywał sporadyczny kontakt z córkami, głównie telefoniczny. K. M. partycypował w kosztach utrzymania córek, płacąc na ich rzecz alimenty w kwocie po 120 zł.

(zeznania świadka M. M. (5) – k. 100, zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35)

M. M. (5) mieszkała przez okres jednego roku z ojcem. W tym czasie odbywała ona praktyki w zakładzie fryzjerskim, w którym pracował ojciec. Córka A. nigdy nie odwiedziła ojca w jego miejscu zamieszkania.

(zeznania świadka M. M. (5) – k. 100, zeznania świadka A. M. – k. 100-101, zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35)

K. M. pracował jako fryzjer, z czasem zaczął wyjeżdżać do pracy za granicę tj. do Niemiec, Włoch, Anglii. K. M. wyjeżdżał od 2 do 3 razy w roku na czas ok. 3 miesięcy. Po powrocie zatrudnił się jak fryzjer na ½ etatu. Zarobione pieniądze przeznaczał na utrzymanie rodziny, jak również na remont domu. Kiedy zaczynało brakować pieniędzy, K. M. razem z powódką zaciągali kredyt na kolejny wyjazd za granicę.

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35 zeznania świadka G. M. – k. 295-296))

Powodowie pozostawali na wyłącznym utrzymaniu K. M.. M. D. nie pracowała zawodowo. Powódka zajmowała się gospodarstwem i prowadzeniem domu. Powód uczęszczał do szkoły.

(zeznania świadka R. S. – k. 294, zeznania świadka G. M. – k. 295-296,

zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35)

Związek powódki z K. M., choć nieformalny, funkcjonował na zasadach związku małżeńskiego. Partnerów łączyła silna więź emocjonalna. K. M. zapewniał powódce i jej synowi poczucie bezpieczeństwa. Był zaradnym człowiekiem, na którym powódka zawsze mogła polegać. Powodowie mogli liczyć na wsparcie zarówno emocjonalne jak i finansowe oraz pomoc ze strony K. M..

Również powoda z K. M. łączyła silna więź emocjonalna. Powód traktował partnera matki jak ojca, zawracał się do niego mówiąc „tato”. Biologiczny ojciec powoda zmarł kiedy powód był małym chłopcem. K. M. opiekował się powodem od momentu kiedy ten skończył dwa lata. K. M. uczył go m.in. gry w piłkę, jazdy na rowerze. Spędzał z powodem każdą wolną chwilę. Pomagał mu w lekcjach oraz w rozwijaniu zainteresowań.

Powodowie oraz K. M. tworzyli klasyczną rodzinę. Spędzali ze sobą każdy wolny czas, razem spędzali święta. Powód traktował rodziców K. M. jak własnych dziadków.

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35, zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:56:00-01:14:35)

Sytuacja finansowa powodów po śmierci K. M. uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka nie miała nawet możliwości finansowych na zorganizowanie uroczystości pogrzebowych. Pogrzeb K. M. zorganizowała jego siostra.

Powodowie po śmierci K. M. zostali bez środków do życia oraz z zadłużeniem w postaci kredytu. Powódka nie miała pieniędzy na opłacenie kosztów związanych z utrzymaniem domu m.in. prądu. Z powodu zadłużenia powódce został odcięty prąd. W dniu śmierci K. M. zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu wynosiło ok. 20.000 zł. W chwili obecnej zadłużenie wraz z odsetkami wynosi ok. 50.000 zł. Powodowie nie mieli pieniędzy także na zakup opału. W zimie palili kartonami.

Z powodu złej sytuacji finansowej powód zrezygnował ze szkoły. Zdarzało się, że powód nie miał pieniędzy na bilet autobusowy aby dojechać do szkoły. Powód aby pomóc matce znalazł sobie pracę w warsztacie samochodowym, gdzie pracował przez półtora roku. Od zeszłego roku do chwili obecnej powód pozostaje jednak bez stałej pracy. Dorabia jedynie dorywczo, z czego osiąga w zależności od miesiąca, dochód w wysokości do ok. 500 zł miesięcznie. K. D. (1) nie jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy.

Stałym źródłem utrzymania powodów jest renta jaką powódka otrzymuje po zmarłym mężu – 900 zł. Powódka stara się również dorabiać dorywczo pracując w polu, z tego tytułu otrzymuje, w zależności od miesiąca, do ok. 500 zł miesięcznie. Powódka z uwagi na zły stan emocjonalny nie szuka pracy w zawodzie.

Stałe koszty utrzymania domu tj. opłaty za media wynoszą ok. 300- 400 zł miesięcznie. Powodowie wspólnie partycypują w kosztach utrzymania domu.

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35, zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:56:00-01:14:35, zeznania świadka G. M. – k. 295-296)

Po śmierci K. M. jego rodzina odwróciła się od powódki. Rodziny nie utrzymują już ze sobą kontaktu, nie spędzają razem świąt, nie odwiedzają się nawzajem.

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35, zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:56:00-01:14:35 zeznania świadka G. M. – k. 295-296))

Powódka w pół roku po śmierci konkubenta, skontaktowała się z M. M. (2) (właścicielem domu). M. M. (2) pomagał i pomaga do chwili obecnej powódce. M. M. (2) nie pobiera od powodów czynszu za najem mieszkania. Kiedy powodom brakowało pieniędzy, udzielił im pożyczki na bieżące opłaty. M. M. (2) odwiedza powodów, nie mieszka z nimi jednak na stałe. M. M. (2), kiedy tylko przyjeżdża do powodów, pomaga również powodowi przy naprawie samochodów.

M. M. (2) zameldowany jest na stałe na Śląsku.

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35, zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:56:00-01:14:35, zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:25:00-00:20:40)

Po śmierci K. M. na stan psychiczny K. D. (1) miały wpływ strata bliskiej osoby i związana z tym żałoba, roszczeniowe zachowania rodziny zmarłego, pogorszenie się warunków ekonomicznych jego i jego matki. U powoda występowały zaburzenia o charakterze depresyjnym. Powód odczuwał smutek, żal, pustkę po stracie przybranego ojca, napięcie, niepewność, zagrożenie, bezradność wobec zachowań rodziny K. M., smutek, bezradność wobec cierpień matki, a także poczucie odpowiedzialności za matkę i za siebie. Najtrudniejszym emocjonalnie dla powoda było pierwsze półtora roku po śmierci K. M.. Przeżywał żałobę, musiał też sprostać nowej sytuacji, do której nie był przygotowany- podjął decyzję o porzuceniu szkoły i podjęciu pracy zarobkowej, musiał też nauczyć się funkcjonować w nowej sytuacji. Po tym okresie zaczął więcej spotykać się z rówieśnikami, korzystał z rozrywek, zaczął robić plany na przyszłość, znalazł sobie dziewczynę. Po okresie półtora roku nastąpiły zaburzenia emocjonalne związane z żałobą, nastąpiła też pełna adaptacja do nowych warunków. Aktualnie u powoda stwierdza się występowanie zaburzeń o charakterze nerwicowym o obrazie lękowym i obsesyjno – kompulsyjnym. Dolegliwości te nie mają jednak związku ze śmiercią K. M..

Okres żałoby jest okresem bardzo trudnym emocjonalnie dla każdego człowieka. Powód miał w chwili śmierci przybranego ojca 17 lat. Bardzo silnie przeżywał brak ojca, cierpienie matki, zmianę sytuacji rodzinnej i swojej własnej (czuł się zobowiązany do przejścia odpowiedzialności za byt swój i matki) Nie mówił matce o swoich przeżyciach, żeby nie powiększać jej żmartwień. Matka skupiona na własnym cierpieniu nie potrafiła zająć się w sposób dojrzały potrzebami syna. W tamtym okresie czasu pomoc psychologiczna była wskazana dla powoda, dzięki niej uzyskałby wsparcie, możliwość przepracowania własnych emocji, pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów. Aktualnie w związku z nasilonymi zaburzeniami obsesyjno kompulsyjnymi wymaga psychoterapii. Zaburzenia adaptacyjne, które pojawiły się u powoda po śmierci K. M. powodują trwałe uszczerbek za zdrowiu. Zaburzenia adaptacyjne związane z żałobą i koniecznością przystosowania się do nowej sytuacji życiowej ustąpiły po okresie półtora roku. Nastąpiła adaptacja do nowych warunków. Śmierć K. M., którego powód traktował i uważał jak ojca, spowodowała, że uległa rozpadowi rodzona, w której powód funkcjonował od drugiego roku życia i przez którą czuł się akceptowany. Z powodu zaciągniętych przez matkę i niespłaconych długów uległy osłabieniu lub wręcz ustały z rodziną biologiczną matki. Powód przejął odpowiedzialność za siebie i matkę mim, młodego wieku i braku przygotowania. Czuł się bardzo zdeterminowany żeby pomóc matce. Poszukiwał aktywnie pracy, korzystał i korzysta z wszelkich możliwości zarabiania pieniędzy , ale również zdobycia nowych umiejętności. Z powodu konieczności podjęcia pracy zarobkowej powód zrezygnował ze szkoły i do tej pory nie uzupełnił wykształcenia. Zgłasza chęć nauki.

(opinia psychologiczno – sądowa – k. 322-328)

Po śmierci K. M. na stan psychiczny powódki miały wpływ strata osoby bliskiej i związana z tym żałoba, roszczeniowe zachowania rodziny partnera, pogorszenie się warunków życiowych jej i syna. Najtrudniejsze emocjonalnie dla powódki było pierwsze pół roku. Oprócz uczucia straty, smutku, żalu, przygnębienia, odczuwała zagrożenie ze strony rodziny partnera, lęk przed tym, że zostanie pozbawiona dóbr, które zostały nabyte w trakcie ich związku w tym również domu. Nie radziła sobie z problemami finansowymi – została sama z bieżącymi płatnościami, spłatą kredytów

i wydatkami na codzienne funkcjonowanie. Powódka sama zwróciła się do poprzedniego właściciela domu i uzyskała jego pomoc i opiekę trwającą do tej pory. To spowodowało, że mogła być już spokojna, że pozostanie z synem w zajmowanym domu, że ma kogoś kto stanie w jej obronie i kto będzie dzielił z nią pojawiające się problemy bytowe. Po około roku czasu od śmierci konkubenta powódka zaczęła bardziej dbać o siebie, swoje zdrowie i o swoje otoczenie. Zaburzenia związane z przeżywaną żałobą zaczęły ustępować.

Zarobki M. M. (2), z którym powódka prowadzi wspólne gospodarstwo, próby zarobkowania podejmowane przez syna oraz próby zarobkowania podejmowane przez nią samą nie były w stanie zapewnić jej poziomu życia i stabilności finansowej jaką miała przy zmarłym partnerze. Powódka nadal spłacała i spłaca kredyty, nie radzi sobie ze spłacaniem długów zaciągniętych u rodziny, w sklepie. To powoduje utrzymujące się u powódki poczucie zubożenia, bezradności, lęku przed dłużnikami. Jednocześnie powódka nie podejmuje zdecydowanych działań zarobkowych dających szansę poprawy sytuacji finansowej. Ogranicza się do minimum swoje potrzeby, w sferze ekonomicznej „zawiesza się” na synu i M. M. (2), aktywizuje się zarobkowo w sytuacjach wyjątkowych, a na co dzień pozostaje bierna i użalająca się nad sobą. Taki styl funkcjonowania i podchodzenia do problemów stawianych jej przez życie wynika z bierno – zależnej osobowości powódki oraz faktu, że w dorosłym życiu praktycznie nigdy nie była zmuszona do pracy zarobkowej najpierw dzięki mężowi, później dzięki otrzymywanej rencie rodzinnej i partnerowi. Śmierć K. M. postawiła M. D. w sytuacji, w której z racji swoich predyspozycji osobowościowych nie potrafi sobie radzić w sposób dojrzały, odpowiedzialny i samodzielny. Konsekwencją tego są utrzymujące się zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym z dominującymi: poczuciem przygnębienia, bezradności, lęku, postawę rezygnacyjną wobec własnego życia, wycofaniem z kontaktów z innymi ludźmi, zaburzeniami snu i jedzenia. W początkowym okresie żałoby u powódki występowały zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym wymagające leczenia co znalazło odzwierciedlenie w zaświadczeniu sporządzonym przez lekarza Ośrodka (...) w czerwcu i sierpniu 2008 rok. Później powódka nie korzystała z pomocy lekarza w związku ze stanem psychicznym. Aktualnie u powódki występują zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym uwarunkowane osobowościowo i sytuacyjnie (niestabilna sytuacja ekonomiczna, brak oparcia). Powódka przyzwyczała się do życia z poczuciem dyskomfortu psychicznego i mimo, że zgłosiła się w 2012 roku do Ośrodka (...) sygnalizując złe samopoczucie - nie podjęła systematycznego leczenia. Ze względu na zgłaszane dolegliwości wymaga ona opieki lekarza oraz pomocy psychologicznej. Zaburzenia adaptacyjne, które wystąpiły u powódki po śmierci K. M. powodują u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu. Zaburzenia związane z żałobą zaczęły z czasem ustępować. Głównym problemem pozostał brak stabilności finansowej, pociągający za sobą ciągle pojawiające się problemy bytowe (ograniczenie potrzeb, zaciąganie długów, zagrożenie żądaniami spłaty zadłużeń, potrącenia z renty rodzinnej). Z racji predyspozycji osobowościowych, nie nabyciu odpowiednich umiejętności, braku oparcia w zmarłym partnerze, powódka nie potrafi sobie radzić z tymi problemami – są dla niej źródłem ciągłej frustracji i warunkują występowanie zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjnym. Śmierć K. M. stała się z przyczyną rozpadu rodziny, której częścią, na czas ich związku, byli powódka i jej syn. Śmierć stała się również przyczyną zmiany stylu życia powódki. Zadłużenia powódki u własnej biologicznej rodziny spowodowały zerwanie relacji rodzinnych.

(opinia psychologiczno – sądowa – k. 322-337)

Powodowie odwiedzają grób K. M..

(zeznawania powódki- protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:24:30-00:55:35, zeznania powoda - protokół rozprawy z dnia 15 września 2014 roku, czas nagrania 00:56:00-01:14:35)

Spadek po K. M. na podstawie ustawy nabyły jego dzieci – A. M. (2) w 1/3 spadku, M. M. (5) w 1/3 spadku, M. M. (6) w 1/3 spadku.

(postanowienie z dnia 10 września 2008 roku – k. 37 załączonych akt o sygn. I Ns 316/08)

Powodowie zgłosili u pozwanego szkodę w dniu 11 kwietnia 2012 roku. Jednakże decyzją z dnia 8 maja 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia, zaś decyzją z dnia 16 maja 2012 roku odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

(akta szkody)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie w/w dowodów. Jediną okolicznością nie do końca wyjaśnioną w sprawie jest relacja powódki i M. M. (2), co do którego na rozprawie w dniu 23 września 2013r. – k. 296 – powódka przyznała, że 6 miesięcy po śmierci K. M. związała się z M. M. (2). Również w trakcie badania u biegłego psychologa podała, że prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Natomiast na rozprawie 15 września 2014r. i powódka i M. M. (2) twierdzili, że ten ostatni jedynie sporadycznie ją odwiedza i czasami wspomaga finansowo. W ocenie sądu przesądzenie tej kwestii nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. W szczególności nawet gdyby uznać, że powódka i M. M. (2) pozostają w bliższych relacjach niż zwykli znajomi, niewątpliwie przynajmniej od strony powódki nie jest to związek oparty na silnym uczuciu, ale wynika z podłoża ekonomicznego i silnego poczucia osamotnienia i zagubienia po stracie K. M.. Związek o takim charakterze nie może być traktowany jako podważający silną więź jaką łączyła powódkę z K. M., która wynika jasno z pozostałego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i opinii biegłego psychologa. Strona pozwana nie wykazała nadto aby ten ewentualny związek zrekompensował powódce w całości materialne pogorszenie sytuacji życiowej jakiego doznała w związku z nagłym odejściem wieloletniego partnera. Nawiązany został nadto nie zaraz po śmierci K., ale po 6 miesiącach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego ma charakter gwarancyjny z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu, który uczestniczył w wypadku, w wyniku którego zmarł K. M.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. , jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wysokość zadośćuczynienia została określona mianem „odpowiedniej sumy”. Kwota ta w każdym przypadku powinna być ustalana indywidualnie przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Z jednej strony należy więc brać pod uwagę, czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, wiek pokrzywdzonego. Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Należy również mieć na uwadze fakt, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Z dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, iż stopień krzywdy doznanej przez powodów na skutek nagłej i tragicznej śmierci K. M. jest bardzo duży. Niewątpliwie śmierć jest okolicznością, z którą należy się liczyć i którą trzeba brać pod uwagę. Jednakże w niniejszej sprawie powodowie utracili członka rodziny nagle, zupełnie nie spodziewając się tego i to w dodatku w dramatycznych okolicznościach.

Nagła śmierć K. M. była dla powodów ogromnym wstrząsem. Utracili oni bowiem najbliższą im osobę (powódka partnera, powód „ojca”), z którą mieszkali, z którą łączyły ich bardzo mocne uczucia i porozumienie. Śmierć ta wywołała u powodów niewątpliwie cierpienie psychiczne, poczucie bólu, żalu i osamotnienia. Powodowie mieli w zmarłym nieocenioną pomoc. Zawsze mogli liczyć na jego wsparcie, czy to emocjonalne, czy też finansowe. K. M. dawał powodom ogromne poczucie bezpieczeństwa. W tym miejscu wskazać należy, iż K. M. zastępował powodowi

ojca, który zmarł kiedy ten miał zaledwie 2 lata. K. M. razem z powódką wspólnie wychowywali K. K. M. zajmował się jego wychowaniem (pomagał w nauce, w rozwijaniu zainteresowań) jak i utrzymaniem.

Powód bardzo silnie przeżył brak ojca, cierpienie matki, zmianę sytuacji rodzinnej i swojej własnej (czuł się zobowiązany do przejęcia odpowiedzialności za byt swój i matki). Nie mówił matce o swoich przeżyciach, żeby nie powiększać jej zmartwień. Natomiast M. D. skupiona na własnym cierpieniu nie potrafiła zająć się w sposób dojrzały potrzebami syna. Również w chwili obecnej zdarza się, że powód wspominając „ojca” płacze.

Dla powódki natomiast najtrudniejsze emocjonalnie było pierwsze pół roku. Oprócz uczucia straty, smutku, żalu, przynębienia, odczuwała zagrożenie ze strony rodziny partnera, lęk przed tym, że zostanie pozbawiona dóbr, które zostały nabyte w trakcie ich związku w tym również domu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uznał, iż odpowiednia dla powodów będzie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446§4 k.c. kwota po 50.000 zł. W ocenie Sądu powyższa kwota z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpienia doznanych przez powodów w związku ze śmiercią K. M., wiek i sytuację życiową powodów, z drugiej zaś strony stanowi odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy. Podkreślić należy, iż zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie wyłącznie krzywdy, a nie innych skutków wypadku, zwłaszcza takich jak doznana szkoda majątkowa. Sąd w rozpoznawanej sprawie uznał, iż kwota 50.000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy.

Przechodząc do żądania odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej Sąd zważył: zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 lipca 1976 roku (IV CR 271/76 LEX nr 7837) stwierdził, iż przez sytuację życiową w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne.

Ocena czy w konkretnym wypadku nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej - zgodnie z utrwalonymi w doktrynie i judykaturze poglądami - zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących jak i dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości i powinna być oparta na szczegółowej analizie ogólnej sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jego warunki i trudności życiowe, stan jej zdrowia, wiek, pewne cechy osobiste np. stopień przedsiębiorczości i zaradności życiowej, stosunki rodzinne, majątkowe. Nadto należy porównać sytuację z tą w której uprawniony by się znajdował, gdyby osoba zmarła pozostawała przy życiu. Te wszystkie okoliczności pozostają w nierozzerwalnym związku z doznaną krzywdą i łącznie stanowią podstawę określenia wysokości odszkodowania.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 26.10.1970 r. (III PZP 22/70 OSNC 1971/7-8/120) mającej moc zasady prawnej podał, iż swoistość odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. polega na tym, że dotyczy ono szeroko pojętej szkody majątkowej, a więc wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, jakie wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Również w orzeczeniach z dnia 18.12.1968 r. (PiP 11/69 S. 918) i z dnia 25.07.1967 r. (OSNCP nr 3/68 poz. 48) Sąd Najwyższy wyraził podobny pogląd.

Wobec powyższego jest oczywiste, że ściśle pieniężne określenie tych szkód jest niemożliwe. Nie można wobec tego ustalić z matematyczną dokładnością, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rodziny zmarłego. Toteż określenie wysokości stosownego odszkodowania może być dokonane tylko z pewnym przybliżeniem.

Zdaniem Sądu całokształt okoliczności niniejszej sprawy wskazuje, iż nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, przede wszystkim wskazać należy, iż powodowie tworzyli z K. M. rodzinę. Poszkodowany oraz powodowie zamieszkiwali razem i wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Powodowie pozostawali na wyłącznym utrzymaniu

K. M.. To on zarabiał na potrzeby rodziny, to on dbał o stabilizację finansową rodziny. K. M. pokrywał wszystkie koszty związane z utrzymaniem domu i rodziny, ponosili koszty zaciągniętych zobowiązań.

Po śmierci K. M. sytuacja powodów znacznie się pogorszyła. Powodowie utracili wsparcie i pomoc w różnych sytuacjach życiowych. Obecnie powodowie wszystkie czynności domowe muszą wykonywać sami lub przy pomocy osób trzecich. W chwili obecnej cały ciężar ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem domu i spłatą miesięcznych zobowiązań spoczywa na powodach. Podkreślić należy, iż po śmierci K. M. powód poczuł się odpowiedzialny za matkę. Z tego też powodu chcąc jej pomóc finansowo zrezygnował z kontynuowania nauki i podjął pracę zarobkową. Z uwagi na złą sytuację finansową również powódka podjęła pracę. Dochody uzyskiwane przez powodów nie wystarczają jednak na pokrycie wszystkich miesięcznych zobowiązań, co prowadzi do powstawania zaległości w płatnościach. Z powodu zaległości w płatnościach powodom odłączono prąd. Powódka ma również zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu w wysokości ok. 50.000 zł.

Powodowie po starcie K. M., który był głową rodziny, stracili poczucie bezpieczeństwa oraz stabilności finansowej.

Faktycznie nie da się w chwili obecnej rachunkowo wyliczyć strat poniesionych przez powodów, ale sam fakt, że szkody powyższej nie da się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych nie może powodować oddalenia roszczenia. Bowiem odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu wyrównanie bliżej nie sprecyzowanych strat natury majątkowej i przewiduje wynagrodzenie, różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, oczywiście powodujących znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego.

O tym czy dany fakt stanowi znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego należy oceniać w całokształcie okoliczności danej sprawy, sytuacji osobistej i majątkowej uprawnionego. Nie ocenia się znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w oderwaniu od konkretnego przypadku. Niewątpliwie ten sam fakt w różnych okolicznościach może być różnie oceniany. Toteż analiza sytuacji osoby uprawnionej przed śmiercią osoby bliskiej i po śmierci powinna uwzględniać warunki życia danej osoby, trudności życiowe, stosunki rodzinne, majątkowe, kwalifikacje, wiek stan zdrowia, uzdolnienia.

W przedmiotowej sprawie analizując sytuację powodów przed wypadkiem i obecnie i uwzględniając wszystkie wymienione wyżej okoliczności a ponadto utratę szansy na pomoc ze strony poszkodowanego, poczucie osamotnienia, krzywdy - należy stwierdzić, że powyższe okoliczności niewątpliwie stanowią o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powodów.

Przepis art. 446 § 3 k.c. nie daje żadnych wyraźnych wskazówek w zakresie jakimi kryteriami powinien kierować się Sąd przy określeniu wysokości odszkodowania na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego stanowi tylko, że Sąd może przyznać stosowne odszkodowanie. Podstawowe znaczenie ma oczywiście rozmiar szkody majątkowej poniesionej wskutek śmierci osoby najbliższej. Jednak chodzi tu z reguły o szkodę nieuchwytną lub trudną do obliczenia.

Wypośrodkowanie więc stosownej kwoty pieniężnej wymaga wzięcia pod uwagę ponownie całokształtu okoliczności sprawy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20.01.1975 r. OSPiKA 1975 póż. 241 podał „iż musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowych tych osób, a występujących od samego zdarzenia wyrządzającego szkodę do daty wyrokowania”.

Judykatura polska przestrzega zasadę, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powinno być umiarkowane. Należy przez to rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Przy określeniu wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Sąd w niniejszej sprawie wziął pod uwagę szkodę powodów, ich warunki materialne oraz relacje łączące powodów ze zmarłym.

Ocena wszystkich zachodzących w sprawie okoliczności uzasadnia, iż odpowiednia będzie tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej na rzecz powodów kwota w wysokości po 30.000 zł

W tym miejscu odnieść należy się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynia się poszkodowanego do zaistniałej szkody. W ocenie pozwanego poszkodowany K. M. przyczynił się w 80%, zaś w ocenie powodów w 20%.

Co do kwestii przyczynienia się K. M. do powstania u niego szkody związanej z wypadkiem z dnia 6 stycznia 2008 roku - która to kwestia była sporna w niniejszej sprawie – należy wskazać, iż Sąd mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż K. M. przyczynił się do powstania szkody w 30 %, co powoduje, iż na mocy art. 362 kc obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Stając na stanowisku, że K. M. przyczynił się do powstania szkody w 30 %. Sąd miał na uwadze okoliczność, iż K. M. nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Obowiązek przypięcia się pasami bezpieczeństwa przewiduje natomiast art.39 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. Nr 108 z 2005 roku, poz. 908 z późn. zm.). Gdyby powód był przypięty pasami bezpieczeństwa, jak wynika z jednoznacznej opinii biegłego obrażenia jakich by doznał miałyby inny charakter. Zgodnie z opinią biegłego sprawnie działające pasy uchroniłyby K. M. od wypadnięcia z pojazdu. Mianowicie, jeśli przyjąć, że obrażenia czaszkowo – mózgowo powstały w trakcie wypadania z samochodu, względnie już na zewnątrz, to tym samym zapobiegłyby śmierci K. M.. O ile natomiast uraz działał ponadto wewnątrz samochodu, to ochronny wpływ pasów mógłby być tylko częściowy. Mało jednak prawdopodobne by przypięty pasami pasażer tylnego siedzenia doznał znacznie poważniejszych obrażeń, niż doznały osoby na fotelach przednich, stwarzających w tym konkretnym mechanizmie wypadku statystycznie zbliżony poziom zagrożenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględniając 30% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, zmniejszył wysokość należnego powodom zadośćuczynienia jak i odszkodowania. Wobec powyższego, Sąd uznał, iż odpowiednie będzie zasądzenie na rzecz powodów: tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446§4 k.c. kwot po 35.000 zł (50.000 zł – 30%), zaś tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c kwot po 21.000 zł (30.000 zł – 30%). W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd oddalił jako niezasadnione.

Odsetki należą się powodom po upływie 30 dni od dnia wezwania zgodnie z art. 817 § 1 k.p.c.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając koszty sądowe pomiędzy stronami. Sąd dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów sądowych.

Powód K. D. (1) wygrał proces w 70 %, zatem strona pozwana powinna zwrócić mu 70% wszystkich kosztów, zaś powód stronie pozwanej 30% tych kosztów (na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 x 3617zł, wydatki na świadków i biegłych w wysokości 529,90 zł). Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.287,83 zł.

Sąd na podstawie art. art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku, nakazał wypłacić ze Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz strony pozwanej kwotę 260 zł tytułem pozostałości zaliczki uiszczony w dniu 2 grudnia 2013 roku.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 w/w ustawy w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (na koszty złożyły się: opłata od pozwu 4.000 zł, wydatki na świadków i biegłego 645,88 zł):

- od pozwanego kwotę 3.252 12 zł (tj. 70% w/w kosztów);

- od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.393,76 zł (tj. 30 w/w kosztów).

Powód M. D. wygrała proces w 51 %, zatem strona pozwana powinna zwrócić jej 51% wszystkich kosztów, zaś powódka stronie pozwanej 49% tych kosztów (na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 x

3617zł, wydatki na świadków i biegłych w wysokości 529,90 zł). Wobec powyższego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwotę 187,30 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 w/w ustawy w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (na koszty złożyły się: opłata od pozwu 5.500 zł, wydatki na świadków i biegłego 645,88 zł):

- od pozwanego kwotę 3.134,40 zł (tj. 51% w/w kosztów);

- od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.393,76 zł (49% w/w kosztów).

Wskazać należy, iż Sąd uznał za bezzasadne przyznanie pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w kwocie 7.217 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U Nr 163 , poz. 1349), zgodnie z którym podstawę zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego stanowi stawka minimalna, który przy wartości przedmiotu sprawy wynoszącej od 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 3.617 zł. W ocenie Sądu sprawa ta nie ma skomplikowanego stanu faktycznego, ani też nakład pracy pełnomocnika nie uzasadnia podwyższenia w/w stawki.